# KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Października. — Rok 1846. Sobota. № 276. Jutro, Śty Łukasz.

Artyści Malarze, 18 Paździer: (iutro) iako w dniu ich Patrona, Sgo Łukasza Ewanielisty, znajdować się powinni na dwóch Mszach świętych; tak postanowiła niegdyś Rzymska Akademja malarska, maiąca za Patrona tegoż świętego Ewanielistę. W *Warszawie* piękna statua S. Łukasza znajduie się w frontonie Kościoła XX. Bernardynów na Krakow:-Przedmieściu. Według podań historycznych, słynący cudami Obraz N. MARJI w Kościele Jasnej góry w *Częstochowie*, iest pędzla S. Łukasza.

JOO. Xięztwo Jchmość Warszawscy, wrócili wczoraj do Warszawy.

Jutro o godz: 1szej z południa odbędzie się Posiedzenie *Opiekunek* Zakładów Sierot i Ochron ubogich dzieci Warsz: Towarzystwa Dobroczynności.

W dniu 11 Paźdz: r. b. opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności w 36 roku życia ś. p. Justyna z Bobrowskich *Żarnowska*, Żona Urzędnika w Komisji Rz: P. i Skarbu. Hojnie od natury obdarzona przymiotami duszy, używała ich głównie dla szczęścia otaczaiących ią osób i dobra ludzkości; rozsądna, zbawienne udzielała rady; dobroczynna, wspierała nieszczęśliwych; skromna za świadczone łaski, unikała wdzięczności. Umocniona w zasadach Religji, z ufnością patrzała na zbliżaiącą się chwilę, która powoływała ią do rozdziału z osobami tyle sercu drogiemi. Do ostatniej chwili zajmowała się drobnemi ieszcze dziećmi, które nieprzewiduiąc ciosu iaki im zagraża, niewinnemi pieszczoty roztkliwiały macierzyńską miłość. Kto tak iak ś. p. *Żarnowska* przeznaczenia swoiego dopełnił, i zaledwie w połowie zawodu, życiu ludzkiemu zakreślonego, tylu cnotami zaiaśniał, może mieć nadzieię, że po uwolnieniu go od dolegliwości ziemskich, z rąk NAJWYŻSZEGO otrzyma nagrodę, iaką nam BOZKA nauka i wiara zapewnia. — Alexander *L.....*

*Dyrektor exploatacji Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, donosi: że w Niedzielę t. i. 6/18 Paźdz: r. b. oprócz zwyczajnych pociągów Drogi żelaznej o godz: 9 i 10ej z rana, oraz 4ej po południu, odchodzących, wyprawiony będzie o godz: 11ej z rana pociąg spacerowy z Warszawy do Skierniewic i stacji pośrednich, który wróci do Warszawy o godz: 6ej wieczór. Powrót pociągiem tym bezpłatny.

Czwarty poszyt IIgo tomu zbiorowego pisma p. t: *Dzwon Literacki*, wyszedł z druku i zawiera: *Kilka uwag o używaniu wyrazów: Sprawiedliwość i odwet w prawie karnem*, napisał Karol Bachmann, Dr: O: P: D. O. P.; *Helena*, szkic do romansu, przez Au: Wi:; *Zygmuntowskie Czasy* powieść z r. 1572, J. I. Kraszewskiego, p. Z. W. J.; *Łużyccy Serbowie i ich Pieśni*, przez P. *Dubrowskiego; Kataleptyk*, powieść nieboszczyka Pantofla, p F. N. J. Druk następnego poszytu rozpoczęty został. Przedpłatę przyjmuią wszystkie Stacje i Urzędy pocztowe, Księgarnie w kraju i za granicą, iak niemniej Drukarnia pod firmą Jul: Kaczanowskiego przy ulicy Długiej w Warszawie.

W następuiący Wtorek przypada *zaćmienie Słońca obrączkowe*, widzialne w większej części *Afryki*, w małej części *Azji*, w południowej części *Arabji* i w zachodniej części *Nowej Holandji*. Na Przylądku *Dobrej Nadziei*, zaćmienie cząstkowe widocznem będzie.

Nowa roślina arcy-ozdobna, od niedawnego czasu chodowaną iest w *Warszawie*. Rośliną tą iest *Pancratium amenum*. Kwiat iej podobny do kwiatu *Agapantus*, odznaczą się nadzwyczaj długiemi pręcikami; przytem zwężone i długie listeczki korony, rozchodzą się w około, tworząc iakby łuki, z pośrodku których sam kwiat przyiemnie wonieiący, wygląda.

Za Paździer: wyszedł zeszyt *Pielgrzyma* i zawiera: Mowa S. Jana Chryzostoma, przekład X. A. *Załeskiego*. Nawrócenie Śtej Magdaleny. Pamiętniki Nieznajomego przez J. I. Kraszewskiego, rozbiór p. E. *Ziemięckę*. Teodor Wodnicki, przez *Józefa P.* Kościół szklanki wody w Hiszpanji, powieść. Myśli. Kazanie na żałobnem Nabożeństwie za duszę ś. p. X. Hr: Stani: *Chołoniewskiego*, miane p. X. J. K. *Mętlewicza* 24 z. m. Moje wędrówki po obczyźnie; Paryż, p. Kajetana *Niepowie*, rozbiór p. E. *Ziemięckę*. Wyiątek z dzieł X. Piotra *Skargi*.

Od dni kilku odbywane są na gruntach wsi *Brudna*, w blizkości *Zacisza*, dalsze proby orki, z nowo wynalezioną sochą z regulatorem, zbudowaną podług pomysłu Profesora J. *Żochowskiego.*

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od J. W. zł. 20, to iest dla Szpitalu Ewanielickiego zł. 10, i dla prawdziwie ubogich zł. 10.

Oto główne znamiona mód męzkich na nadchodzącą zimę. *Tużurki* będą miały talję średniej długości, zaś *paltoty* i *surduty* daleko dłuższą, a nawet bardzo długą. U *fraków* poły krótkie, szerokie i zaokrąglone, pozostaną nadal; również niezmienia się nic w szerokości klap, które powinny być dostatnie i płasko na piersiach leżące. *Pantalony* będą bardzo szerokie, spadaiące na bóty, a *kamizelki*, niezmiernie długie-

Krój kołnierza wykładany *en szal*, przyiętym iest na wieczory. W *kapeluszach* daie się spostrzegać prawie niewidoczna zmiana; forma zupełnie okrągłego pudła, przemieniła się na lekko stożkową. W *krawatach i chustkach* długich na szyię, panuie zawsze przepych, a chustki od nosa na wieczory i bale, powinny być bogato haftowane.

Skład nut muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następuiące nowości: Beyera, *Bukiet melodji* z Lunatyczki, na fortep:, dzieło 42, Nr 10; zł. 4. Burgmüllera, *Twoia rączka*, walc fantazyjny, dz: 93, Nr 1szy i 2gi; każdy po zł. 4. Dreyszoka, Preludium i Fuga, na fort:, dz: 35; zł. 3½. Duvernoy'a, Fantazja z motywów opery *Muszkieterowie Królowej*, (przez Halewego), dz: 160; zł. 4. Litolffa, *Wielki kaprys koncertowy* z motywów opery *Lukrecja Borgia* (p. Donizettego), na fortep:, dz: 20; zł. 5. Tegoż, Wielki kaprys z motywów opery *Robert Djabeł*, (p. Meyerbera), na fort:, dz: 21; zł. 6. Liszta, Poezje na fort:, Nr 2gi *Do Renu*, zł. 3; Nr 3ci *Mignon*, zł. 4; Nr 4ty *Król Thule*, zł. 3; Nr 5ty *Inwokacya*, zł. 3; Nr 6ty *Angiolin*, zł. 3. Rosellena, Fantazja brillante z motywów opery *Zampa*, na fort: na 4 ręce, dz: 70; zł. 10. Tegoż, *Muszkieterowie Królowej*, Fantazja na fort:, dz: 86; zł. 7. Straussa, *Die Fortänzer*, Walce na fort:, dz: 189; zł. 3. Marsz paradowy, skomponowany p. J. C. W. Wielką Xiężnę Olgę, na fort:, zł. 1.

Zły uczynek zawsze ukaranym zostaie, czego znów okazał się skutek. Niedawno wyrobnik wszedł do szynku pod Nr 1522 przy ulicy Złotej, i tamże swemu towarzyszowi ukradł woreczek z pieniędzmi, i wyszedł na ulicę, a postrzegłszy za nim śpieszącego tegoż towarzysza, zaczął uciekać; w tym chcąc przeskoczyć rynsztok, upadł, co spowodowało złamanie nogi. (z G.P.)

Według doniesień ogłoszonych, ludzi zabitych od piorunów w zeszłym miesiącu Sierpniu było 19; domów spaliło się 32, stodół 19. Miesiąc ten był nadzwyczaj gorący; w iednym tylko roku 1834 był mu równy co do gorąca.

Skład materjałów piśmiennych *A. Giwartowskiego i spółki*, przy ulicy Miodowej w pałacu Paca, otrzymał *kość słoniową* w tabliczkach kwadratowych rozmaitej wielkości, zwykle używaną do minjatur.

*Nastalski* Krawiec, przeniósł swe mieszkanie z pałacu zwanego Szymanowskich Nro 411, pod Ner 410 przy ulicy Krak:-Przedm:, do pałacu Hr: *Krasińskich*, wprost Gimnazjum. Zawiadamiaiąc o tem Szano: Publiczność, donosi, iż w iego Magazynie Ubiorów mężkich, dostanie: Kortów *Siberiny*, Sukna na łokcie, gotowych Surdutów, Kamizelek, Chustek na szyię, Półkoszulków i Kołnierzyków; oraz przyjmuie wszelkie roboty tak z swego iakoteż i przez Szano: Publiczność dostarczonego materjału, po bardzo umiarkowanych cenach, i podług najświeższego żurnalu paryzkiego.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 66 (zł. 97 gr. 22) do r. s. 14 k. 70 (zł. 98); wartość kuponu kop: 19.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Dymitrze i Marji* przywołani, JPani *Halpert*, JPP. *Komorowski* i *Rychter*.

*Z Petersburga.* — N. PAN ozdobić raczył orderem Śtej Anny 1 klassy, Jenerała-Lejt: *Frejtaga*, Dowódcę lewego skrzydła wojsk na Kaukazie i 20 dywizji piechoty.

Po iarmarku iesiennym w *Wrocławiu*, na którym było w ogóle 24,000 cent: *wełny*, pozostało 11,000 cent: niesprzedanych. Ceny były *niższe od 2 do 3 tal:* na centnarze, w porównaniu do cen Lipca i Sier:. Zdaniem iest iednak powszechnym, że ceny te iuż nie zniżą się, bo dalszy dowóz wełny będzie mały, a fabryki maią dużo zatrudnienia na zimę.

*Anglja.* — Xiężna *Karolina* Heska przybyła do *Londynu.* — Admirał *Dacres* dowodzący stacją przy przylądku *Dobrej nadziei*, wysłał swoie statki do *Mauritius*, zkąd ma być przedsięwziętą wyprawa do *Madagaskaru.* — Gazeta *Standard* donosi: Wyobrazić można sobie nędzę, iaka panuie w *Korku*, przez liczbę osób uczęszczaiących co rano do domu ubogich po żywność, która iest rozdawana na śniadanie. 217 osób iadło śniadanie we Wtorek, 301 w Środę, 579 w Czwartek, 742 w Piątek, 1,000 w Sobotę, 1,409 w Niedzielę.

*Francja.* — Xżęta *Omal* i *Mopansje* 6go b. m. o 3ej mieli przybyć do *Madrytu*, gdzie ich z najżywszym powitano zapałem. — Z *Tunetu* piszą 29go z. m.: *Sidi Ben Aied* wysłany od Beja z poselstwem nadzwyczajnem do *Paryża*, wrócił po 9cio-miesięcznej nieobecności; skutek tej misji miał być pomyślny dla Beja, gdyż Porta nie żąda więcej od niego haraczu. *Sidi Ben Aied* przywiozł z sobą do *Tunetu* wspaniale ustroiony parostatek *Dante*, darowany Bejowi wzaiemnie za 400 koni, darowanych armji algierskiej. Konsul ieneralny P. *Lagan*, uroczyście oddał statek Bejowi, i przy huku armat w miejsce flagi francu:, wywieszono na nim tunetańską. Przy tej okoliczności Bej ozdobił Orderem *Niszan Iftihar*, Kapitana *Lukas du Penhoat* z Korwety *Lawuazje*. Kapitan *Madoni* dowodzący statkiem *Dante*, zostaie w służbie tunetańskiej. — Kontr-Admirał *Quernel* objął dowództwo flotty na morzu *Śródziemnem*, w miejsce Xcia *Żuewil*, który znajduie się na urlopie. — P. *Odilon Barrot* i *Soliman* Basza, odpłynęli z *Marsylji* do *Alexandrji*. — P. *Derrigrand* 7go b. m. przybył iako goniec

z depeszami z *Madrytu*. P. *Gizo* przyjmował go natychmiast, a następnie udał się do Króla do *S. Klu*.

*Hiszpanja.*—Senat 2go b.m. uchwalił pobór 25,000 rekrutów.— Układy między Hiszpanją a Dworem Papiezkim wznowiono. P. *Kastyllo y Ayensa* miał iuż kilka narad z Kardynałem *Gizzi* w *Rzymie*.— Zbijaią wieść o zjawieniu się zbrojnych hufców Karlistowskich w *Katalonji*. W miejsce Jenerała *Breton*, Jenerał *Pezuela* ma być mianowany Jenerał-Kapitanem Katalonji. — Szkoła artylerji w *Segowji*, ma Xciu *Mapansje* ofiarować wspaniałą szpadę honorową.

*Niemcy.* — W Prusach puszczono w obieg nowe bankocetle po 25 talarów. — Następca tronu Szwedzkiego i Xżę *Oskar*, 6go b. m. przybyli do *Mnichowa*. — Wice-Admirał austr: Arcy-Xżę *Fryderyk*, odpłynął z flotyllą do *Neapolu*.

*Turcja.*— Święta teraźniejsze *Bajramu* tak uroczyście w Stambule są obchodzone, iak od dawna niebywały. Każdy z mieszkańców ubiera się w suknie iakie tylko ma najświetniejsze. Powinszowania brzmią w ustach każdego. — Sułtan teraźniejszy na czele głównych swych wyroków, iakoteż w traktatach z obcemi Mocarstwami, takie ma tytuły: Najiaśniejszy Cesarz Ottomański Przewybornych Sułtanów Wielki i Najszanowniejszy, Król Najokazalszy, Mekkański i Medyński i Obrońca Świętego Jeruzalem, Król i Cesarz najrozleglejszych prowincji, zaludnionych w kraiach Europejskich i Azjatyckich, oraz nad Białem i Czarnem morzem, Najiaśniejszy, Najpotężniejszy i Wielki Cesarz Sułtan, Syn Sułtanów, i Król i Syn Królów, Sułtan Abdul Medżyd Chan, Syn Sułtana Machmuda Chana.

*Rozmaitości.* — Hrabia *Popo* z *Henneberg*, który umarł w Marcu 1574 roku, miał zawsze przy sobie sznurek z włosów bardzo długi, a lubił nadzwyczajnie Bachusowi ofiary składać; ieżeli więc chciał ażeby wesoło przy butelkach zabawić się, to dobywał ten sznurek, i przeciągał go wszystkim obecnym przez kolczyki (wtenczas była moda nosić kolczyki, i mężczyźni powszechnie ich używali), a kto nie miał kolczyka, musiał sobie pozwolić przekłuć ucho i kolczyk włożyć, do czego Hrabia miał potrzebne instrumenta i zapas kolczyków, a wtenczas pijatyka zaczynała się wesoło. — W testamencie Pani *Marji Anny Johnson*, który niedawno otworzono w Londynie po iej śmierci, a która zostawiła maiątku 25,000 luidorów, znajduią się następuiące punkta: »Moiemu czarnemu psu zapisuię rocznie 50 luidorów, które półrocznie maią się płacić; każdej z 3ch kotek moich, to iest *Blaki*, *Zemmy* i *Tom*, po 10 luid:; zaś *Małgorzata Jolson* i *Harriet Holli*, stare służące matki moiej, będą mieć staranie o tych zwierzętach. — Kompozytora i Kapelmistrza *Balfe*, chwalą nadzwyczajnie niemieckie gazety; on bowiem sam dyrygował swoią operą *Cyganka*. Jego pokazanie się w Orkiestrze, iego dyrekcja z ogniem, z duszą, z precyzją i mocą, iakiej u iego kolegów nie widzieliśmy, nietylko porywa Muzyków, ale elektryzuie nawet Publiczność. Przytem pogardza on wszelką przesadą i szarlatanizmem Dyrektorów włoskich; on nie rośnie iak olbrzym kiedy iest *Forte*, i nie kurczy się na karła kiedy *Pjano;* słowem, zdaje nam się, że inną operę widziemy i słyszemy, kiedy on dyryguię. Jego *Cyganka* iest teraz ulubioną Operą wiedeńczyków. — Pewien chudy Pan spotkał pijaka który zatrzymał się i rzekł: Przyiacielu, zdaie mi się że cokolwiek za wiele pijeś? a mnie się zdaie, odpowiedział tamten, że Pan za mało iadłeś. — Gdy niegdyś Doża Genueński przypatrywał się w Wersalu wszystkim pięknościom i kunsztom tego miejsca; Dworzanin spytał się go, coby mu się najosobliwszego zdawało? »To, iż ia tu iestem" odpowiedział Doża. — Skąpiec chcący brać lekcję muzyki, zapytał Nauczyciela, iakiej zapłaty zażądałby za naukę; rzekł zapytany: »za pierwszy miesiąc 4 talary, za drugi zaś i następne po 3. Czyby więc nie można zacząć od drugiego miesiąca, odpowiedział Skąpiec.— Blisko miasta *Zoppot* znaleziono dużą sztukę bursztynu, która z natury ma profil *Napoleona*, ale tak dokładny, że zdaie się, iakby go mistrzowska ręka zdziałała. — W Dobrach *Markuizat* pod *Baioną*, w tamtejszym ogrodzie iest olbrzymie gruszkowe drzewo, które tego roku wydało 15,000 gruszek; ale przy tem odrodzeniu ucierpiało mocno, gdyż większa połowa gałęzi przez ciężar została połamaną. — W *Paryżu* zabawia teraz wszystkich szyld iednego z Dystrybutorów tabaki. Ogromny ptak zamorski, ubrany w kapelusz marynarza, umieszczony został w oknie sklepowem, i za pomocą mechaniki pali ciągle *sygara*. Ptak ten iest najlepszym konsomatorem towaru tego sklepu, bo mu potrzeba na dzień z iakie pół kopy sygar. (Nie rozumiemy tej preferencji dla *sygar*, czemu nie pali *fajki?*).— Miłość własna iest największym pochlebcą. Prostota przesadna iest delikatnem oszustwem. Zasługa człowieka ma swoią porę, równie iak owoce. Wdzięczność u wielu ludzi iest tylko żywą i taiemną żądzą otrzymania większych dobrodziejstw. Wielką iest zręcznością, ukryć swoią zręczność. Największa zręczność polega na dobrem poznaniu wartości rzeczy. Niczem nieszafuiemy tak hojnie, iak radami. — Parobek raz zachorował, i zeznał między innemi, że sąsiadowi skradł sztukę płótna. Na co sąsiad zawołał: »to iest za grubo." »Masz słuszność, odpowiedział parobek, i przyiaciołka moia także mówiła, że powinienem był wziąść cieńsze."

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Batowski St: Oby: z Moniatycz; Grodzicki Wikt: Ob: z Tatar; Grzymski Maxy: Jeomet: z Grodna; Hofman Edw: Człon: Senatu z Zaborówka; Jaźwiński Walen: Ob: z Ciechocinka; Kostrjot MarjaXżna z Szymanowa; Karski Lud: Oby: z Czerwonki; Kosakowski Woje: Urzęd: z Płocka; Marczewski St: Oby: z Włocławka; Marcinkowski Kaiet: Oby: z Polaków; Nowosielski Ign: Oby: z Siedlec; Prądzyński Nepom: Oby: z Brzuski; Wężyk Ign: Prezes Tow: Kred: Ziem: z Wólki Nosowskiej; Załuski Ant: Hr: z Wodyń; Zachert Adolf Właścic: Fabr: z Zgierza. (G. P.)

## DONIESIENIA.

W dniu 9/21 b. m. to iest w Srodę od godz: 3 z południa, rozpocznie się przed podpisanym Reientem, dalsza wyprzedaż pozostałych po ś. p. Alexandrze Kokular, PRECJOZÓW: Wzorów malarskich; Rycin; Obrazów olejno malowanych celniejszych Mistrzów, Szkół: Włoskiej, Flamandzkiej, Francuzkiej i innych, zawieraiących przedmioty religij:, historyczne, krajobrazy i t. p. Miejsce licytacji na Krakow:-Przedm:, naprzeciw Kościoła Sgo Krzyża, pod Nr 402, na 2m piątrze.

*Masłowski*, Reient.

Do handlu Wojczyńskiego przy Ratuszu Nr 463, nadeszły niektóre przedmioty z Paryża, iako to: FARBY, PIECZĄTKI, OBSADKI do piór ozdobne, Gumma elastyczna w piłkach, Papier listowy ozdobny i żałobny, Koperty do tegoż, Kałamarze do podróży, Papier listowy Damski, Papier notowy z winetkami, Kreda czarna i biała, Ołówki różnych kolorów. Nadesłano także znaczną partję PAPIERU z Sopla, Jeziorny i Soczewki, Imperjal, Reiestrowy duży i mały, Konceptowy niebieski pakowy; sprzedaią się po cenach fabrycznych.



O mil niespełna 4ry od Warszawy, iest do ZADZIERŻAWIENIA **DOM** MIESZKALNY, na pomieszczenie Familijne dogodny. Mieszkanie to, iest przy samym trakcie, gdzie wszelkich potrzeb domowych z łatwością nabyć można; a prócz tego mała mila do Miasta Radzymina, w którem tygodniowe Targi na wszelkie produkta. Do Pomieszkania tego mogą być dodane i inne dogodności, stosownie do umowy.— Chcący wydzierżawić wspomnione Mieszkanie, udać się zechce do Miasta Radzymina, a tam od Wgo Siwickiego Urzędnika Sądowego, bliższą wiadomość poweźmie.

Do Składu J. Glücksohna przy ul: Bielańskiej w Hotelu Lipskim, nadszedł świeży transport SUKNA i KORTÓW ZIMOWYCH w najnowszym guście; tamże wyprzedaie się reszta stołowej BIELIZNY.

Wczoraj wieczorem na ulicy Bielańskiej, około Mennicy, zgubione zostały trzy **BILETY** Bankowe, dwa 100-złotowe, a ieden 10cio-rublowy. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowe na ulicę Leszno Nr 731, w oficynie na 1m piątrze, gdzie odbierze przyzwoite wynagrodzenie.

Ktoby sobie życzył zabrać się w Gubernję PODOLSKĄ, w Powiat Jampolski lub Hajsyński: zgłosi się pod Nr 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej na 2gie piątro. Okazja bowiem odchodzi niezawodnie iutro, w Niedzielę.



Jest do sprzedania POWÓZ podróżny pakowny, w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną; który widzieć można u Fabrykanta Powozów przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: E.— Oraz do zbycia KARETA mało używana, zupełnie odnowiona; o której wiadomość powziąść można przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 385, u Rządcy Domu, obok Kościoła Karmelitów.

Są do wynaięcia 2 lub 3 POKOJE dla Kawalera, każdego czasu, na dole od frontu, w pośrodku miasta. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 369, w Sklepie Norymbergskim.



Dogadzaiąc życzeniom łaskawych moich Kundmanów, abym warsztat OBUWIA MĘZKIEGO, przeniósł bliżej środka miasta; mam zaszczyt uwiadomić ich, iż w tych dniach przeprowadziłem się z domu własnego przy ulicy Mularskiej, pod Nr 614 lit: M, przy ulicy Niecałej, 1szy dom za bramą pałacu Brilowskiego. Uskuteczniwszy to żądanie łaskawej Publ:, mam nadzieię, że iak dotąd tak i nadal ufnością swoią zaszczycać mnie raczy, a staraniem moiem będzie na nowe iej względy zasługiwać. Fr: Mikuła.



Bardzo mało używany, palisandrowy FORTEPJAN, nowego fasonu, o 7u oktawach, iest do sprzedania przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1290, wchodząc za sztachety, w lewym pawilonie na 1m piątrze.

Wczoraj wieczorem wypadły z powozu **SKRZYPCE**; uprasza się łaskawego Znalazcy, o oddanie takowych za nagrodą Złp. 50, do Hotelu Rzymskiego, do Szwajcara.

SKLEP Saski i Galanteryjny PP. Tatarkiewicz, od kilkunastu lat znany, gdzie znajdowały się Wyroby Instytutu Głuchoniemych, wprost OO. Reformatów, przeniesiony został do domu narożnego ulic Bielańskiej i Senatorsk: W. Bruna, w miejsce Optyka Zeislera. Zakład ten posiadaiąc, oprócz zwyczajnych w Sklepie Saskim i Galanteryjnym rozmaitych najświeższych Towarów do potrzeb i ozdób użytecznych, pomnożony został własnoręcznemi Wyrobami i iak najstaranniejszem Szyciem bielizny, których proby okazane być mogą. Utrzymujące Sklep ten, znane z najumiarkowańszych cen, polecaią się nadal względom zawsze dla nich łaskawej Publiczności.



Z wjazdu do Teatru od ulicy Nowo-Senatorskiej, dostać można FRUKTÓW w najlepszych gatunkach iakie tylko być mogą, za cenę umiarkowaną; oraz **WINOGRON** doskonałych; które polecam Łaskawej Publiczności.— J. *Wolska.*

### *Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.*

LOKAL do wynaięcia w każdym czasie, składaiący się z 3ch Pokoi, na 1m piątrze od frontu, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 372, w domu W. Malcza. Wiadomość tamże u Stróża, lub na 1m piątrze.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1392, z powodu wyiazdu, są do sprzedania MEBLE palisandrowe, mahoniowe i iesionowe.

### *Z Kantoru Informac: w pałacu Połockich Nr 415.*

Osoba nie mówiąca po polsku, tylko niemieckim ięzykiem, w pewnym wieku, chociażby z małym Dzieckiem, potrzebna iest do usług; która zgłosić się może przy ulicy Bednarskiej Nr 2678 lit: A, na 1sze piątro.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, 89ty raz *Niema z Portici.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 8my raz *Lwy i Lwice.* 77my raz *Przez sen.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej na Śniadanie: Zaiąc, Indyk faszerowan:, Polędwica z rydzami, Kaczki, Kapłonki, Pieczeń barania, angielska i cielęca, Frykas, Kołdony, Flaki.— Obiad: Zupa pomidorowa, Rosoł, Sztuka mięsa biała na potrawę, Kapusta włoska, Pieczyste i Legumina.